



GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 4 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU.

Nr. 272 (1217)

Anglosasi sprawcami „kryzysu berlińskiego”

Oświadczenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałka Sokołowskiego

BERLIN (PAP). — Grupa dziennikarzy niemieckich zwróciła się do komendanta radzieckiej strefy okupacyjnej marszałka Sokołowskiego z pytaniami w sprawie sytuacji w Berlinie.

Pytania te oraz odpowiedzi marszałka Sokołowskiego przedstawiają się następująco:

PYTANIE: — Dlaczego amerykańskie i brytyjskie władze okupacyjne utrudniły rozwiązanie problemu berlińskiego?

ODPOWIEDZ: — Odnoszę się wrażenie, że mocarstwa zachodnie nie dążą do rozwiązania problemu berlińskiego. Kontynuują one na tym odcinku swoją agresywną politykę, której cele nie mają nic wspólnego z dążeniem do uregulowania sytuacji w Berlinie.

Komplikując zagadnienie Berlina, mocarstwa zachodnie starają się przede wszystkim odwrócić uwagę opinii publicznej od rozbięcia Niemiec i tworzenia zachodnio - niemieckiego państwa. W Niemczech zachodnich utworzono rozłamową „radę parlamentarną”, przygotowuje się zachodnio - niemiecką konstytucję i opracowuje się t. zw. statut okupacyjny, który ma stać się surogatem traktatu pokojowego.

Zachodnie mocarstwa komplikują zagadnienie Berlina również w tym celu, aby rozbudzić siły reakcji w Niemczech i poza Niemcami oraz oprzeć się na nich przy realizowaniu planu Marshalla.

Utrzymując stan nerwowości i niepokoju, mocarstwa zachodnie wykorzystują zagadnienie Berlina, aby zamaskować starania o skolejenie agresywnego bloku zachodniego, skierowanego przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Zachodnie mocarstwa pragną w ten sposób odwrócić uwagę narodów od zagadnień pokoju i rozbrojenia.

Gdyby mocarstwa te dążyły do rozwiązania problemu Berlina biorąc lojalnie pod uwagę interesy wszystkich czterech mocarstw okupacyjnych, to rokowania zakończyłyby się już dawno pomyślnie. Jednakowoż mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać Berlin, jako czołową pozycję „w walce przeciwko demokracji i socjalizmowi”, jak to powiedział Bevin w swym ostatnim przemówieniu w Izbie Gmin. Berlin w istocie rzeczy już stanowi dla mocarstw zachodnich bazę, przy pomocy której usiłują one doprowadzić do rozkładu życia gospodarczego i politycznego w strefie radzieckiej przy pomocy dezorganizowania systemu finansowego i innych agresywnych akcji, stanowiących pogwałcenie uchwał poczdamskich.

PYTANIE: Jakie są przyczyny tzw. kryzysu berlińskiego?

ODPOWIEDZ: Przyczyny kryzysu berlińskiego sięgają momentu, w którym rozpoczęło się rozbijanie Niemiec. Gdyby mocarstwa zachodnie nie uprawiały polityki rozbięcia Niemiec nie powstałby ani berliński kryzys ani żaden inny kryzys w sprawach niemieckich. Na konferencji londyńskiej trzech mocarstw zachodnich w marcu br. zapadły decyzje o ostatecznym rozbiću Niemiec i o utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego. Uczeń stnicy konferencji londyńskiej nie poinformo-

wali radzieckich władz okupacyjnych o treści tajnych uchwał, przyjętych w Londynie. Nie udzielili oni żadnych zapewnień, że separaty styczne decyzje londyńskie nie są sprzeczne z uchwałami poczdamskimi i z zasadami czterostronnej administracji Berlina.

Te separaty styczne decyzje trzech mocarstw dotyczące najbardziej istotnych zagadnień Niemiec rozbiły Radę Kontroli i czterostronną administrację Niemiec.

W konsekwencji decyzje te podważyły czterostronną administrację nad Berlinem, — tym bardziej że zachodnie mocarstwa okupacyjne usiłowały włączyć sektory zachodnie stolicy Niemiec do tworzonego państwa zachodnio-niemieckiego.

Bezpośrednią przyczyną t. zw. kryzysu berlińskiego była separaty styczna reforma walutowa w Niemczech zachodnich, która została rozszerzona również na zachodnie sektory Berlina. Postulat radziecki w sprawie przeprowadzenia ogólnoniemieckiej reformy walutowej oraz porozumienie, zawarte w Radzie Kontroli w sprawie ogólnych zasad takiej reformy, zostały zignorowane przez zachodnie władze okupacyjne.

Separaty styczna reforma walutowa oznaczała wielki krok naprzód w kierunku rozbięcia Niemiec. Zamiast jednej waluty niemieckiej — obrót odbywał się w dwóch walutach. Zamiast jednakowych cen dla całych Niemiec — dwojakie ceny. Podważana została możliwość swobodnego przewożenia towarów między strefami okupacyjnymi Niemiec, oraz swobodnego ruchu osobowego. Międzystrefowy

handel zamienił się na handel międzynarodowy. Handel ten faktycznie zamarł.

Radzieckie władze okupacyjne zmuszone zostały do wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych, aby uchronić życie gospodarcze strefy radzieckiej i Berlina od napływu starych banknotów, które nie posiadały już żadnej wartości w Niemczech zachodnich.

Zachodnie władze okupacyjne wprowadziły w Berlinie markę zachodnią, aby zdeorganizować gospodarkę strefy radzieckiej. Zarządzenia władz radzieckich, dotyczące ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem a strefą ni zachodnimi były więc konieczne. Należy zaznaczyć, że 22 czerwca br. nawet zachodni eksperci finansowi oświadczyli, że w Berlinie może obowiązywać jedynie waluta radziecka, ponieważ Berlin znajduje się w centrum strefy radzieckiej i jest z nią gospodarczo związany. Przeciwno w oświadczeniu drugiej waluty do Berlina protestowało również społeczeństwo strefy radzieckiej; i Berlina co więcej prasa angielska i francuska niejednokrotnie wskazywały na zgubne skutki, jakie pociągnie za sobą wprowadzenie drugiej waluty do Berlina.

O agresywnym charakterze polityki mocarstw zachodnich w Berlinie świadczy okoliczność, że podjęły one starania o zdystynktowanie waluty radzieckiej strefy okupacyjnej. Zorganizowano w sektorach zachodnich w Berlinie spekulacje na wielką skalę banknotami radzieckimi i w sztuczny sposób obniżano wartość marki radzieckiej. Otwarto nawet specjalne kantory, które miały ułatwić otwar-



ta spekulację banknotami, obowiązującymi w strefie radzieckiej. Kantory te ustalały sa mowolnie kurs marki radzieckiej. Dochody z tych spekulacji finansowych służy na pokrycie zobowiązań zachodnich władz okupacyjnych wobec instytucji, znajdujących się w strefie radzieckiej.

W dniu 10 sierpnia 1948 r. zachodnie władze okupacyjne wydały w Berlinie zarządzenie, zakazujące wszystkim instytucjom i osobom w sektorach zachodnich miasta lokować pieniądze na kontach znaj-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Wielki strajk górników we Francji

proklamowany został na dzień dzisiejszy. — Robotnicy francuscy wydają walkę reakcyjnemu rządowi Queuille'a

PARYŻ (PAP). W poniedziałek ma się rozpocząć strajk górników we Francji. Przyczyną strajku jest odmowa rządu podwyższenia płac mimo nieustannego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo, ludność Francji w obliczu

zbliżającej się zimy — zmuszona będzie płacić za węgiel, gaz i elektryczność ceny o przeszło 20 proc. wyższe niż dotąd. Równocześnie nastąpiła podwyżka cen produktów przemysłowych, a w szczególności towarów tekstylnych, szkła, mydła, ce-

mentu itd. Płace nie pozostają w żadnym stosunku do wydatków, co pogłębia jeszcze bardziej niezadowolenie świata pracy.

Równocześnie z górnikami mają przystąpić do strajku pracownicy instytucji użyteczności publicznej.

We wschodnich departamentach Francji rozpoczął się strajk pracowników gazowni. W Algierze trwa strajk robotników portowych.

Robotnicy budowlani Paryża i Marsylii ogłosili 24 godzinny serajk protestacyjny przeciwko podwyżkom cen artykułów pierwszej potrzeby.

PARYŻ (PAP). Nastroje strajkowe wśród górników są tak silne i jednomyślne, że Związek Chrześcijański Robotników zmuszony był poprzeć strajk.

Pracownicy wodociągów paryskich zwrócili się z odezwą do mieszkańców stolicy Francji, aby zaopatrzyli się w wodę na kilka dni. Zachodzi bowiem prawdopodobieństwo strajku pracowników wodociągów.

Oświadczenie Taylora w sprawie Berlina

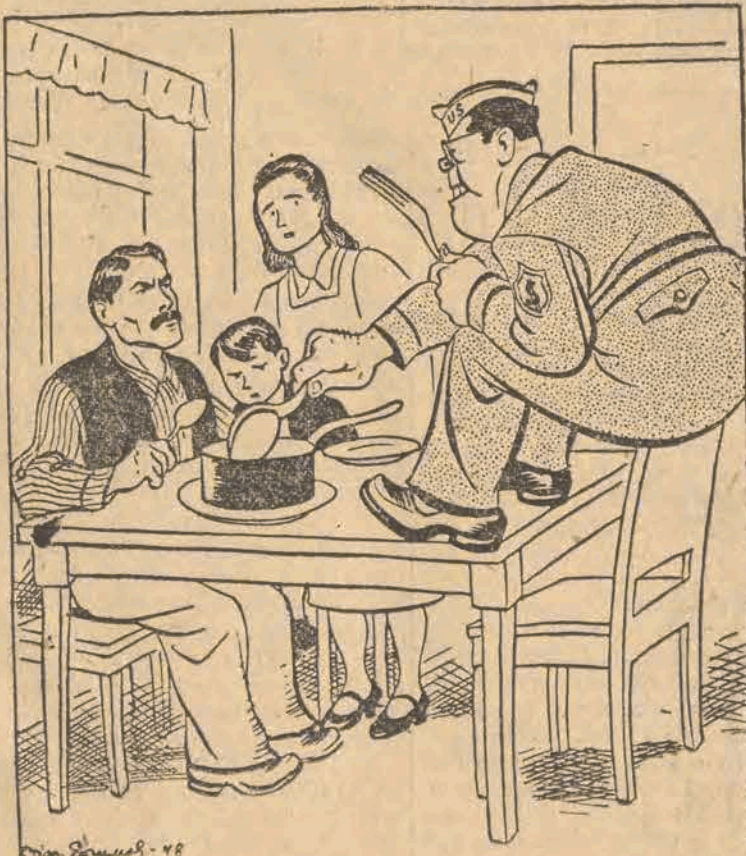
NOWY YORK PAP. Kandydat na wiceprezydenta z ramienia Partii Postępowej, senator Taylor wygłosił przemówienie, w którym zaatakował decyzję mocarstw zachodnich przekazania sprawy Berlina Radzie Bezpieczeństwa.

Taylor zaznaczył, że szum propagandowy, podniesiony przez rząd amerykański wokół sprawy Berlina, ma przesłonić niepowodzenia polityki amerykańskiej w Europie.

Fermenty w armii ateńskiej

LONDYN PAP. Dzienniki donoszą z Aten, że w armii monarcho-faszystowskiej pogłębia się ferment z powodu żalostnych wyników ostatniej ofensywy przeciwko gen. Markosowi. Wielu wyższych oficerów sprzeciwia się kontynuowaniu wojny domowej i wypowiada się za natychmiastowym porozumieniem z gen. Markosem.

„Pomoc amerykańska” dla zachodniej Europy



YANKES: — Czy myślicie, że na to wam pożyczam, bracie samy jedli! Dawać tu — co lepsze kęsy dla mnie!

Anglosasi sprawcami „kryzysu berlińskiego”

Oświadczenie naczelnego dowódcy radzieckiej strefy okupacyjnej — marszałka Sokołowskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)
dujących się w strefie radzieckiej oraz przyjmować przekazy pieniężne na strefę radziecką. W ten sposób mocarstwa zachodnie przyniosły swobodny obieg pieniędzy na terenie Berlina i spowodowały dezorganizację berlińskich instytucji kredytowych. Zachodnie władze okupacyjne zarządziły ponadto, aby magistrat oddzielnie traktował podatki z sektorów zachodnich Berlina, co oznaczało rozbięcie budżetu miejskiego. W lipcu i sierpniu br. mocarstwa zachodnie zakazały przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym sektorów zachodnich kontynuowania jakichkolwiek stosunków z przedsiębiorstwami strefy radzieckiej oraz sektora radzieckiego Berlina. Stanowiło to cios dla przemysłu zachodnich sektorów.

Z faktów tych wynika jasno, że zachodnie mocarstwa okupacyjne postawiły sobie za cel zdeorganizowanie życia gospodarczego strefy radzieckiej. Radzieckie władze okupacyjne w żaden sposób nie mogły się na to zgodzić.

PYTANIE: Jak się przedstawia problem t. zw. „blokady” Berlina? Czy można uważać za uzasadnione żądanie mocarstw okupacyjnych w sprawie uprzedniego zniszczenia „blokady” Berlina, jako warunku prowadzenia rokowań w sprawie Berlina?

ODPOWIEDZ: NIE BYŁO I NIE MA ŻADNEJ BLOKADY BERLINA. Gdyby blokada taka miała miejsce, to ludność Berlina pozbawiona byłaby możliwości otrzymania żywności, paliwa i innych artykułów pierwszej potrzeby. W istocie rzeczy CAŁA LUDNOŚĆ BERLINA MA MOŻNOŚĆ OTRZYMANIA WSZELKICH NALEŻNYCH JEJ TOWARÓW, W TEJ LICZBIE RÓWNIEM WĘGLA NA ZIMĘ, Z RADZIECKIEGO SEKTORA MIASTA. Jedyne opór magistratu berlińskiego, pośluszenie wykonującego rozkazy zachodnich władz okupacyjnych, pozbawia ludność Berlina możliwości zaopatrywania się bezpośrednio w sklepach na terenie zachodnich sektorów miasta. Drogo opłacany transport lotniczy żywności i węgla ze stref zachodnich przez t. zw. „most powietrzny” — jest przedsięwzięciem czysto propagandowym. Obarcza to Niemcy zbędnymi wydatkami.

„Most powietrzny” służy również dla wywozu wartościowych przedmiotów z Berlina, co nie może usprawiedliwiać istnienia tego „mostu”. W obecnej sytuacji, gdy istnieje „most powietrzny” — BERLIN JEST ZAOPATRYWANY PRZEDE WSZYSTKIM PRZEZ STREFĘ RADZIECKĄ. Codziennie otrzymują zachodnie sektory Berlina ze strefy radzieckiej około 900 ton towarów, nie licząc węgla, towarów tekstylnych i innych produktów.

Pragnę stanowczo zaprzeczyć fałszywym oświadczeniom, składanym nie dawno w Izbie Gmin w Londynie, jakoby radzieckie władze okupacyjne liczyły na wywołanie głodu w Berlinie. Podczas wprowadzenia ograniczeń komunikacyjnych od dnia 18-go czerwca br. w połowie czerwca zachodnie sektory Berlina posiadały wielkie zapasy żywności. Jeżeli chodzi o zaopatrywanie Berlina w węgiel, elektryczność i gaz, to rozwiązanie tego problemu zależy wyłącznie od tego, czy władze zachodnie usuną przeszkody, uniemożliwiające utrzymanie stosunków handlowych między przemysłem sektorów zachodnich, a przemysłem strefy radzieckiej.

Strefa radziecka mogłaby dostarczyć zachodnim sektorom paliwa i surowców. Tak oto przedstawia się prawda o tzw. „blokady Berlina”. Mocarstwa zachodnie domagają się, aby przed wznowieniem rozmów na temat Berlina zniszczone zostały ograniczenia komunikacyjne. Żądanie to stanowi jaskrawy dowód, że mocarstwa zachodnie nie uwzględniają zawartego w Moskwie porozumienia o równoczesnym zniszczeniu ograniczeń komunikacyjnych i wycofaniu z obiegu w Berlinie drugiej waluty, tj. marki zachodniej.

PYTANIE: Jaki był przebieg rozmów między 4 gubernatorami wojskowymi w Berlinie?

ODPOWIEDZ: Rozmowy te rozpoczęły się 21 sierpnia i zostały przerwane 7 września na żądanie gen. Clay'a. Na początku utworzono komisję ekspertów dla zbadania zagadnień komunikacyjnych i finansowych. Eksperti zachodni nie przedstawili żadnych konkretnych wniosków, co spowodowało pewną zwłokę w pracy gubernatorów.

Gubernatorzy potrzebowali jeszcze najwyższe 3 lub 4 dni, aby zakończyć narady nad nieuzgodnionymi jeszcze sprawami finansowymi i handlowymi. Następnie należało przedstawić 4 rządów sprawozdanie z uwzględnieniem problemów, co do których nastąpiło porozumienie, oraz problemów, których nie można było uzgodnić. Jednakowoż 3 zachodni gubernatorzy nie zgodzili się na to. Gen Clay należał na przerwanie rokowań, co też nastąpiło.

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie zniszczenia ograniczeń komunikacyjnych?

ODPOWIEDZ: Radzieckie władze okupacyjne dążyły do tego, aby znaleźć odpowiednią podstawę, która umożliwiła wznowienie normalnej komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi.

W dniu 7 września radzieckie władze okupacyjne przedstawiły następujące propozycje:

- wszelkie ograniczenia ruchu kolejowego i samochodowego, wprowadzone po dniu 30 marca 1948 r., zostają zniszczone.
- ruch towarów i pasażerów między Berlinem a zachodnimi strefami okupacyjnymi będzie się odbywał na linii Helmstedt — Berlin
- na linii Helmstedt — Berlin przejeżdżać będzie na dobę 16 pociągów, w tej liczbie 3 wojskowe pociągi.
- wojskowi i cywilni pracownicy władz okupacyjnych, posiadający obywatelstwo jednego z mocarstw okupacyjnych, legitymować się mogą podczas przekraczania granicy swymi dowodami osobistymi. Niemiecy pracownicy władz okupacyjnych nie mogą korzystać z wojskowych środków komunikacyjnych.
- cztery władze okupacyjne mają wydać zakaz przewożenia marek zachodnich i wschodnich z jednej strefy do drugiej.
- łącność lotnicza, której utrzymanie jest konieczne dla zachodnich wojsk okupacyjnych, odbywać się ma na podstawie

uchwały Rady Kontroli z 30 listopada 1945 roku.

g) dla utrzymania handlu między strefami i komunikacji międzynarodowej mocarstwa okupacyjne korzystać będą ze wszystkich dróg kolejowych i rzecznych.

Propozycje radzieckie zmierzają do normalizacji komunikacji między Berlinem a strefami zachodnimi. Gubernatorzy zachodni, pragnąc znaleźć pretekst do zerwania rozmów, domagali się, aby sprawa komunikacji lotniczej została zdjęta z porządku dziennego. Wyrazili oni pogląd, że sprawa ta znajduje się w ich wyłącznej kompetencji.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że 30 listopada 1945 r. Rada Kontroli powziela uchwałę, stwierdzającą, że komunikacja lotnicza między Berlinem a strefami zachodnimi będzie utrzymana jedynie dla zaspokojenia potrzeb wojsk okupacyjnych mocarstw zachodnich w Berlinie. Władze radzieckie oparły się w swych propozycjach na tej uchwale. Jest rzeczą oczywistą, że należało wprowadzić kontrolę organów radzieckich nad transportem towarowym, lądowym i lotniczym, aby nie dopuścić do nielegalnego przewozu walut.

PYTANIE: Jakie było stanowisko władz radzieckich podczas rokowań berlińskich w sprawie wprowadzenia marki radzieckiej do Berlina i wycofania marki zachodniej?

ODPOWIEDZ: Władze radzieckie kierowały się instrukcjami, jakie wszyscy gubernatorzy wojskowi otrzymali. Instrukcje te przewidywały, że marka radziecka będzie jedyną walutą w Berlinie, a marka zachodnia zostanie wycofana równocześnie ze zniszczeniem ograniczeń komunikacyjnych. Cztery gubernatorzy otrzymali w związku z tym szczegółowe wskazówki, dotyczące wymiany marek zachodnich na markę radziecką w stosunku 1:1, — instytucji bankowych i kredytowych, zagadnień budżetowych itd.

Rzecz jasna, że obowiązek regulowania obrotu pieniężnego Berlina powinien należeć do niemieckiego banku emisyjnego strefy radzieckiej. Dla kontroli nad praktycznym wykonaniem zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem jednej waluty w Berlinie, miała być powołana do życia komisja finansowa, składająca się z przedstawicieli czterech mocarstw. Jednakowoż gubernatorzy zachodni pragnęli rozszerzyć kompetencje wspólnej komisji finansowej do takich rozmiarów, aby uzyskać wpływ na politykę finansową strefy radzieckiej.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii wystąpił z wnioskiem aby komisja finansowa czterech mocarstw kontrolowała działalność banku emisyjnego strefy radzieckiej. Oznaczałoby to przekazanie mocarstwom zachodnim kontroli nad życiem gospodarczym strefy radzieckiej.

Co więcej, gubernatorzy zachodni domagali się, aby bank emisyjny strefy radzieckiej dostarczał instytucjom kredytowym zachod-

nych sektorów banknotów w nieograniczonej ilości. W ten sposób mogłyby zachodnie władze okupacyjne spowodować inflację w strefie radzieckiej.

Wyżej przedstawione propozycje nie świadczyły o dobrej woli gubernatorów zachodnich. Wręcz przeciwnie, ujawniły oni agresywną chęć otrzymania możliwości wywołania chaosu gospodarczego w strefie radzieckiej. To stanowisko zachodnich władz okupacyjnych miało na celu zerwanie rozmów, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie porozumienia czterech mocarstw, osiągniętego w Moskwie.

PYTANIE: Jak się przedstawiała sprawa nawiązania stosunków handlowych między Berlinem a strefami zachodnimi w innych krajami?

ODPOWIEDZ: Władze radzieckie dążyły do rozwiązania tego zagadnienia w sposób, odpowiadający wszystkim partnerom. W dniu 25 września br. rząd radziecki zgodził się na to, aby stosunki handlowe Berlina ze strefami zachodnimi i zagranicą odbywały się na podstawie licencji, wydawanych przez czterostronną komisję.

Propozycje zachodnich władz okupacyjnych do jednak w tym kierunku, aby nie dopuścić do udziału administracji radzieckiej w regulowaniu handlu Berlina. Rzecz jasna, że radzieckie władze okupacyjne nie mogły dopuścić do tego.

Z faktów wyżej przedstawionych wynika, że radzieckie władze okupacyjne już w pierwszym momencie rokowań berlińskich naknęły się na negatywne stanowisko gubernatorów zachodnich. Choć komisje ekspertów dla spraw finansowych, komunikacyjnych i handlowych osiągnęły rozwiązanie wielu problemów, to jednak gubernatorzy zachodni nie uważali za stosowne doprowadzić rokowań do końca. Przebieg tych rokowań ujawnił, że gubernatorzy zachodni przystąpili do rozmów z postanowieniem zerwania ich.

PYTANIE: Jaki są perspektywy rozwiązania „kryzysu berlińskiego”?

ODPOWIEDZ: Rząd radziecki zakomunikował 25 sierpnia, że gotów jest prowadzić dalsze rokowania w sprawie Berlina na podstawie porozumienia, osiągniętego w Moskwie w dniu 30 sierpnia. Od rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji zależy więc, czy dojdzie do porozumienia w sprawie Berlina. Wysiłki zmierzające do rozwiązania problemu Berlina przy pomocy innych sposobów, obliczone są — rzecz jasna — jedynie na przedłużenie obecnej sytuacji w Berlinie, co nie może doprowadzić do takich rezultatów, na jakie liczą zachodnie władze okupacyjne.

Stronnictwo Ludowe czyści swe szeregi

WARSZAWA, PAP. W dniu 3 bm toczyły się w dalszym ciągu obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, rozpoczęte w dniu 2 bm. Rada Naczelna SL kontynuowała dyskusję nad referatem przewodniczącego Rady — Władysława Kowalskiego. Głos zabierało wielu mówców.

Po dyskusji sekretarz generalny SL — Antoni Korzycki, wygłosił dłuższy referat. „Na drodze do zjednoczenia ruchu ludowego”.

Nad referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W czasie obrad została podjęta następująca uchwała:

Rada Naczelna SL uchwaliła jednomyślnie wniosek o usunięcie z szeregów SL ob. Józefa Putka.

Rada Naczelna SL na wniosek prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego w dniu

2 października 1948 r. jednogłośnie postanowiła: wykluczyć ze Stronnictwa Ludowego dotychczasowych członków Rady Naczelnej i posłów do Sejmu Ustawodawczego:

Jana Baczewskiego, Jana Kulisiwicza, Wacława Wana, Józefa Blaka, Jana Jurka i Wacława Seifowskiego.

Wszystkim wyżej wymienionym Rada Naczelna SL nakazała złożenie mandatów poselskich.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glucka

Sierżant Hennert nie chciał wtedy dysku tować, jeżeli nawet poprzednio poszedł w swoich wnioskach zbyt jednostronnie upatrując sprawców zbrodni wyłącznie w Wieruckim i Korcu, teraz bardzo skwapliwie rewidował swe dotychczasowe poglądy i tworzył całkiem nową koncepcję bardziej prawdopodobną, niż wszystkie inne. Podejrzanie swe skierował na Krystynę Jelowicką. Jeśli bowiem Wierucki mówił prawdę, trzeba było przyjąć, że dyrektor Glueck w działy jeszcze przed śmiercią osobę, która od dała do niego strzały, gdy odwrócił się do drzwi, kiedy posłyszał za sobą ich skrzyp lub zgrzyt zamka. W ciągu niewielu chwil, następujących po sobie w szybkim tempie, przyjmował już drugą niespodziewaną wizytę i nie wydał żadnego okrzyku, nie wymówił żadnego imienia. Albo posiadał istotnie stalowe naprawę nerwy, albo go i ta druga wizyta z nieznanymi jeszcze bliżej przyczyn nie zdziwiła, więcej — musiała mniej go zdziwić niż pierwsza a to znaczy, że była bardziej naturalna. Gdyby zaś

Glueck zobaczył wtedy Korca, do którego żywił gorącą nienawiść, napewno zdradził by się z tego okrzykiem, czego Wierucki nie słyszał, chyba że najzupełniej świadomie zataił to w śledztwie, by nie obciążać w zeznaniach swego współnika. Stary Wierucki współdziałał jednak syna z Korcem wykluczając, a wtedy jedna tylko jeszcze istniała możliwość, w drzwiach za plecami Glucka stanął ktoś bliski, dobrze znany, ktoś, kto od tamtej strony nieraz już wchodził do gabinetu.

W tym miejscu rozmyślał Jelowicka przestała szyć na maszynie. Hennert uważnie zaczął nasłuchiwać, co robi, wiedząc, że zaczyna już zdradzać niepokój, na który właśnie tak cierpliwie czekał. Wstała podeszła do drzwi i cofnęła się znów do maszyny. Postanowił więc działać sam. Wszedł do kuchni i spojrzął w kierunku kobiety. Siedziała z głową opuszczoną nad sukienką, ale udawała tylko, że ją obrębia. Gdy wszedł, uniosła głowę niechętnie. Oczy miała zmęczone pracą, a że widocznie

wskutek wieloletniego już wyczerpania niedowidziała, zmrużyła powieki z wyraźnym natężeniem, aby lepiej obserwować meżczyznę, który stał tuż pod silną lampą elektryczną, zwisającą u sufitu na długim, ruchomym sznurze.

— Powinna zaraz nadejść — Powiedziała Jelowicka głośno, ale nie ukrywała swego zdenerwowania i rozpaczy.

— Pani wie dobrze, że córka dzisiaj do domu nie powróci! — Rzucił jej ostro w odpowiedzi Hennert. Zachwiała się pod uderzeniem tego zdania, ale jeszcze próbowała walczyć.

— Nie rozumiem. Czy stał jej się coś złego i nie chce mi pan tego wyjawić?

— Stało się coś złego znacznie wcześniej. Pani córka była w ciąży...

Jelowicka pochylała głowę w dół, zamknęła powieki i krew, napływająca nagle pod wrażeniem tych słów do twarzy, zalała swą czerwieńią nawet jej białe wysokie czoło. Hennert mówił dalej:

— Pani córka była w ciąży i liczyła na to, że Glueck zgodnie ze swym przyrzeczeniem po rozwodzie z żoną weźmie z nią ślub, tymczasem choć był bezduszny i dziecko stan wilo bardzo silnym, w ostatniej niemal chwili zażądał dokonania zabiegu i wycofał się z obietnicy. Wtedy

pani Krystyna znów pomyślała o narzeczonym...

— Co pan sobie myśli o Krystce... — Zaprotestowała.

— To pomyślał Glueck! Pomyślał i pomyśl swój zaczął wprowadzać natychmiast w czyn. Liczył na to, że stan pani córki da się ukryć przed ludźmi, o ile zabieg byłby dokonany dość wcześnie. Zamiar ten pokrzyżował w znacznym stopniu niespodziewany przyjazd Andrzeja Wieruckiego. Przyjechał akurat wtedy, gdy rozmowy z lekarzami zostały już ukończone. Doktor Lubiński miał wystawić świadectwo, stwierdzające konieczność zabiegu, aby drugi lekarz mógł ją spokojnie operować. Tym drugim lekarzem był doktor Skolimowski.

— Córka nie chciała się na tę operację zgodzić. — Znów zaprotestowała Jelowicka.

— I dlatego — podjął tę samą myśl Hennert — jeszcze raz rozmawiała z Glueckiem, lecz nie zdołała przełamać jego stanowiska i otrzymała stanowczą odpawę. Wtedy pomyślała o swej sytuacji z prawdziwą rozpaczą. Bała się, że mimo operacji straci również narzeczony, postanowiła się ratować...

(D. c. n.)

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, 4 października 1948 roku
Dziś: Franciszka z Assyżu

—:—

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Apteka „Pod Orłem” — 108
Apteka Sukc. H. Walenta — 52
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 32
Urząd Repatriacyjny — 86

6 tysięcy ton ziemniaków dostarczy powiat kutnowski dla robotniczych ośrodków w kraju

W ubiegłym tygodniu na terenie całego powiatu kutnowskiego Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” przystąpił do skupu ziemniaków od miejscowych rolników. Mimo nie zbyt dobrych zbiorów ziemniaków w bieżącym ro-

ku, na co wpłynęły nie warunki atmosferyczne w maju i w czerwcu, powiat nasz dostarczy na zaopatrzenie ludności pracującej w miastach i dla przemysłu 6.000 ton ziemniaków.

Akcja skupu przebiega pomyślnie i

Akcja siewna w majątku Chodów

Majątek Chodów, należący do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, zakończył w ubiegłym tygodniu siewy zbóż ozimych. W przeciągu 12 dni obsiano 200 ha, w tym 108 ha pszenicą superelita i elita, oraz 92 ha żytem superelita i elita. Oprócz tego

majątek Chodów dostarczył na jesienną akcję siewną 1270 kwintali zboża.

Szybkie przeprowadzenie jesiennych siewów jest zasługą robotników rolnych, którzy na tym odcinku wzięli udział w indywidualnym wysiłku pracy.

Z miasta i z powiatu

KAŻDA POSESJA MUSI MIEĆ ŚMIETNIK

Komisja Sanitarno-Porządkowa Zarządu Miejskiego w Kutnie przystąpi w tych dniach do lustracji posesji na terenie miasta. Zwraca się uwagę właścicielom i administratorom domów, że w wypadku stwierdzenia braku odpowiedniego śmietnika lub ustępu, właściciele domów ukarani zostaną grzywnami pieniężnymi.

ULGOWE KUPONY DO KINA

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Kutnie wydaje obecnie kupony ulgowe do kina na miesiąc październik, listopad i grudzień.

Kupony odbierać można w sekretariacie Pow. Rady Zw. Zaw. przy ul. Narutowicza, 6 za opłatą 20 złotych.

DAR ZW. CECHÓW NA TPPR

Okręgowy Związek Cechów w Kutnie przekazał 75 tys. złotych na rzecz funduszu wydawniczego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Kutnowski Związek Cechów jest pierwszym w woj. łódzkiej, który zadeklarował wpłatę na rzecz funduszu wydawniczego TPPR.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ ZMP

We wtorek dnia 12 października br. o godzinie 10 w lokalu Zarządu ZMP w Kutnie przy ul. Sienkiewicza 2 odbędzie się odprawa przewodniczących wszystkich kół terenowych i szkolnych.

Referat na temat organizacji prac poszczególnych kół wygłosi delegat Wojewódzkiego Zarządu ZMP.

Ważne dla ubezpieczonych i pracodawców

Ubezpieczalnia Społeczna w Kutnie przypomina, że dla otrzymania zasiłków rodzinnych za miesiąc październik r.b. należy przedłożyć aktualne zaświadczenie o pozostawaniu na całkowitym utrzymaniu ubezpieczonego żony i dzieci ponadto dla dzieci powyżej 16 lat, należy przedłożyć zaświadczenie szkolne o uczęszczaniu do szkół względnie zaświadczenie lekarskie o niezdolności tych dzieci do zarobkowania.

Ob. ob. Pracodawcy, wypłacający ubezpieczonym bezpośrednio zasiłki rodzinne, winni żądać od swych pracowników przedłożenia zaświadczeń szkolnych na rok 1948-49 dla dzieci powyżej lat 16-tu, względnie świadectw lekarskich o niezdolności do zarobkowania tych dzieci, oraz zaświadczeń dla żon, że są one na wyłącznym i całkowitym utrzymaniu ubezpieczonych.

Począwszy od listopada r.b. nie należy wypłacać zasiłków rodzinnych tym pracow-

nikom, którzy nie przedłożą wyżej wymienionych dowodów.

Jednocześnie Ubezpieczalnia przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów należy żądać przedkładania aktualnych zaświadczeń dwa razy w roku, w miesiącach kwietniu i październiku.

Podczas kontroli dowodów, uprawniających do wypłaty zasiłków rodzinnych, kontrolerzy Ubezpieczalni zwracać będą szczególną uwagę na posiadanie aktualnych zaświadczeń i w razie ich braku wypłacone kwoty zasiłków rodzinnych nie będą uznane przez Ubezpieczalnię Społeczna.

Dobry teatr dla miast prowincjonalnych

Teatry większych miast będą również obsługiwały mniejsze ośrodki prowincjonalne

W bieżącym sezonie 1948-49 będziemy mieli 42 teatry stałe, z czego 29 państwowych. Łącznie zaś z teatrami kukielkowymi i rewiowymi itd. widz polski będzie mógł korzystać z usług przeszło 70 scen rozstawianych po całym kraju. Podkreślić przy tym należy nie tylko znaczną liczbę teatrów, lecz także ich dość równomierne rozmieszczenie we wszystkich dzielnicach ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków przemysłowych.

Przed wojną teatry skupiały się tylko w większych miastach jak np. Warszawa, Kraków, Katowice, Poznań czy Toruń. Natomiast inne miasta prowincjonalne nawet tak znaczne jak Lublin, Białystok lub Rzeszów nie mogły utrzymać ani jednej sceny stałej, chociaż wiele z nich posiadało wcale przyzwoite gmachy teatralne.

Mieszkańcy nawet niektórych miast wojewódzkich nie mówią już o miastach powiatowych i ośrodkach przemysłowych, ska-

zani byli na „występy” przygodnych zespołów, najczęściej reklamujących się szumnie, ale nie reprezentujących żadnego poziomu ani pod względem artystycznym ani pod względem treści. Polskiej prowincji pokazywano najczęściej marne rewie. Jeśli nawet jakiś teatr wyruszał w podróż po prowincji z pełnoprogramową sztuką, to zazwyczaj z farsą lub z tzw. lekką komedią, której wartość widowiskową obniżał brak przyzwoitych dekoracji i starannej reżyserii. Chodziło tylko o „nalapanie grosza”. Stone z reguły ceny uniedostępniały ludziom pracy nawet ten marny teatr. Dotkliwie odczuwała brak dobrych przedstawień teatralnych młodzież szkolna.

Po wojnie czynione były przez pewne nie odpowiedzialne jednostki próby wznowienia tej szkodliwej tradycji. Próby te gdzie nie gdzie się nawet udały. Zdarza się bowiem, że poszczególne starosta, czy zarząd miej-

wszystkie Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej w powiecie otrzymały odpowiednie fundusze na ten cel. Załadowano już 2.000 ton ziemniaków, które kierowane są do ośrodków przemysłowych.

Ziemniaki dostarczone do Gminnych Spółdzielni muszą być zdrowe, czyste i odpowiedniej wielkości.

Wyniki konkursu na dostawę jaj

Istniejąca przy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kutnie Rejonowa Zbiornica Jaj w ramach ogólnokrajowego konkursu przeprowadziła na terenie powiatu kutnowskiego — konkurs zbioru jaj.

W konkursie wzięło udział 156 dostawców, spośród których ob. Tomczak Stanisława ze Skórzawy gm. Oporów uzyskała drugą nagrodę wojewódzką.

Konkurs rozstrzygany był z punktu widzenia czystości jaj, jakości, świeżości i punktualności dostawy. (K)



OBJAZDOWA WYSTAWA GRAFIKI

Wydział Kultury i Sztuki woj. warszawskiego organizuje objazdową wystawę grafiki. Ekspozycje dostarczone zostały częściowo przez Związek Polskich Artystów Plastyków, a częściowo przez samych artystów i zbieraczy prywatnych.

EKSPORT WYROBÓW SZTUKI LUDOWEJ DO BELGII

Centrala Spółdzielni Pracy wysłała w ostatnich dniach września br. próbna partię wyrobów polskiej sztuki ludowej do Belgii.

Transport składa się z galanterii i ceramiki użytkowej i dekoracyjnej, wyrobów z bursztynu oraz galanterii drzewnej.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO Kartę rejestracyjną Nr 620 wydaną przez Urząd Skarbowy w Kutnie na nazwisko Major Franciszek zam. Kutno.

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU — Kutno na nazwisko Misztal Franciszek, zam. Annetów pow. Kutno. 228k

Krajowe zapasy tłuszczów stale wzrastają

Po wojnie w wyniku poważnych strat w pogłowiu bydła i nierogacizny powstały w Polsce poważne trudności tłuszczowe. Trudności tych, pomimo niewątpliwie poważnych osiągnięć w produkcji rolniczej i hodowlanej, nie udało się jednak dotychczas w całości zlikwidować.

Największy i najbardziej widoczny postęp został osiągnięty w zakresie hodowli trzody chlewnej. Świadczy o tym fakt, że pogłowia trzody z niespełna 2,5 milionów sztuk po zakończeniu działań wojennych wzrosło do 4,7 milionów sztuk w roku 1947 i do 5,6 milionów sztuk w roku 1948.

Dodać należy, że z uboju tych zwierząt uzyskaliśmy w roku ub. 70 tys. ton tłuszczu, a w roku bieżącym uzyskamy przypuszczalnie już 82.600 ton.

W produkcji olejów roślinnych jeszcze jesteśmy daleko w tyle za produkcją z 1938 r., która wynosiła 41 tys. ton. Zważywszy jednak

olbrzymie trudności, jakie nasz przemysł olejarski oraz produkcja nasion olejowych musiały przezwyciężyć w minionym okresie, wyprodukowane w 1947 r. 6.800 ton, a w 1948 r. 11.500 ton olejów roślinnych winna się podnieść w roku 1949 do 16.200 ton, tj. wzrost o dalsze 50 proc.

Produkcja masła osiągnęła w roku 1947 poziom 44 tys. ton, podczas gdy w roku 1938 wynosiła 124 tys. ton. W roku obecnym podniesiona została do 53 tys. ton, i zajmuje obecnie drugą z kolei pozycję w naszym bilansie tłuszczowym. Postęp ten zawiązać należy zwiększeniu pogłowia krów dojnych z 3.450 tys. sztuk w roku 1947 do 3.740 tys. sztuk w roku 1948 oraz polepszeniu się warunków na odcinku pasz.

Bilans tłuszczowy w roku 1948 przedstawia się następująco: produkcja tłuszczu wleprzonego — 82.600 ton, produkcja masła — 53 tys.

ton, produkcji olejów roślinnych — 11.500 ton oraz import surowców zagranicznych — 34.900 ton. Łącznie więc zapotrzebowanie nasze wynie się w tym roku 177.400 ton tłuszczów. Import ten będzie częściowo pokryty eksportem 2.300 ton wyrobów mięsnych jak: bekony, szynka w puszkach itp., a za pieniądze uzyskane z tego eksportu będziemy mogli nabyć olej palmowy, kopre, arachidy, siemię lniane itp., których nasz kraj potrzebuje.

Jak widzimy, zagadnienie tłuszczowe nie jest bynajmniej łatwe do rozwiązania i wymaga starannie przygotowanego planu, przewidującego stopniowy wzrost produkcji, oraz wykorzystania wszystkich możliwości produkcyjnych i finansowych kraju.

Niemniej przeto trzeba stwierdzić, że krajowe zasoby tłuszczów stale wzrastają. Są one dziś dużo większe niż w r. ub. i mogą zapewnić poziom konsumpcji wynoszący 7,6 kg. na głowę ludności. E. T.

ski nie zorientowani w życiu artystycznym kraju udzielają tu i ówdzie pozwoleń na występy przygodnych a niekontrolowanych przez związki artystyczne zespołów. Kres temu stanowi rzeczy położy opracowywany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dekret, na mocy którego jedynie Ministerstwo upoważnione będzie do wydawania zezwoleń na występy artystyczne. Skończy się zaskakiwanie prowincjonalnych czynników administracyjnych przez przygodne zespoły. W ten sposób życie artystyczne kraju podlegać będzie kompetentnemu czynnikowi — Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Występy „doraźne” przygodnych zespołów tym mniej mają rację bytu, że większość teatrów stałych ma obowiązek obsługiwania swego regionu przez wyjazdy do mniejszych ośrodków.

Troskę o „teatralizację” życia naszej prowincji podkreślił ostatnio fakt otwarcia nowego gmachu teatru miejskiego w Białymstoku. To przemysłowe miasto otrzymało dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki (7 milionów zł dotacji) i ofiarności miejscowego społeczeństwa jeden z piękniejszych i doskonale technicznie wyposażonych gmachów teatralnych, którego odbudowa z wojennej ruiny kosztowała ponad 15 milionów zł. Teatr ziemi białostockiej pod kierownictwem dyrektora W. Szypulskiego pracuje już czwarty sezon w trudnych dotychczas warunkach szerząc kulturę sceniczną na terenie całego województwa białostockiego. Trzy sezony grano w kinie przystosowanym w miarę możliwości do potrzeb sceny. Ponadto obsługiwano także miasta takie jak Elk, Olecko, Goldap, Ostrołęka, Łomża, Bielsk Podlaski i in.

Teatralizacja prowincji w nowej rzeczywistości postępuje nie tylko ilościowo (coraz więcej teatrów i widzów), lecz i jakościowo podnosząc stale poziom i wartość repertuaru.



TEATR

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi ul. Jaracza 27
Ostatnie dni wesołej komedii Moliere'a pt.
„Grzegorz Dydala” Reżyseria: Danuta Pie-
traszkiewicz.
Początek o godzinie 19.00.

TEATR POWSZECHNY
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniaz-
do” z udziałem Ireny GRZYWIŃSKIEJ i Ka-
rola ADWENTOWICZA.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 komedia p.t. „Dobrze
skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie punktualnie o godz.
19.15 sztuka C. de Peyert-Chapuis „NIE-
BOSZCZYK Pan PIC” w reżyserii Janusza
Warneckiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15,
tel. 123-02.

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43
tel. 140-09

Niespodziewanie ostatni tydzień, tylko do
10 października. Codziennie o godz. 19.30
„Rozkoszna Dziewczyna” z Zofią Jamry w
roli tytułowej. Znizki ważne.

Wkrótce premiera: komedia muzyczna
p. t. „Pepina”, w której wystąpią B. Hal-
mirska, L. Wilczyńska, W. Brzeziński, M.
Dąbrowski, Wł. Kwaskowski oraz gościnnie
— Zofia Jamry (w roli tytułowej)
i Janusz Ściwarski.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Ostatnie dni! Wesołej operetki z muzyką
J. Gilberta „Cnotliwa Zuzanna”. W roli
„ZUZANNY” wystąpi J. Kenda. Chór —
Balet — Orkiestra. Znizki dla świata pra-
cy — ważne.

KINA

ADRIA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20.30 w niedzielę 15.30
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Gilda”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Zielone lata”
godz. 17.30, 20; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

GDYNIA — „Program aktualności kraj.
i zagr. nr 32”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Młodość Toma-
sza Edisona”
godz. 16, 18, 20; w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony

MUZA — „Siostra lokaja”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dla młodzieży dozwolony

POLONIA — „Noc w Casablance”
godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Nauczycielka bawi
się”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

ROBOTNIK — „Aleksander Matrosow”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dla młodzieży dozwolony.

ROMA — „Wakacje”
godz. 18, 20.30 w niedz. 15.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

REKORD — „Okoliczności łagodne”
godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

STYLOWY — „Tajemnica wywiadu”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film niedozwolony dla młodzieży.

SWIT — „Podejrzanie”
godz. 18, 20 w niedz. 16.
film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

TATRY — niezwykłe

TECZA — „Wesoły Pensjonat”
godz. 16, 18.30, 21.00, w niedz. 13.30

WISLA — „Decyzja prof. Milasa”
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁOKNIARZ — „Noc w Casablance”
godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Gilda”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film niedozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Lermontow”
godz. 18, 20, w niedz. 16
D-030327

Na szosie Pabianice-Sieradz

Puchar Wieruckiego

zdołał Murowaniecki

Wczoraj na szosie Pabianice — Sier-
adz odbył się handikapowy wyścig szo-
sowy ŁKS-u na dystansie 50 km. o pu-
char s. p. Wieruckiego. W wyścigu
startowało 15 zawodników ukończyło
wyścig 12.

Pierwsze miejsce zdobył 17-letni Mu-
rowaniecki (który otrzymał 5 minut wy-
równania od Borucza) w czasie 1:20:30,
drugim był Malinowski (10 m.), w cza-
sie 1:21:58, trzecim Zarzycki (5 m.) w
czasie 1:22:40, czwartym Borucz —
1:25:45.

SPORT X SPORT X SPORT X

Zryw przegrywa w Piotrkowie!

Pięściarze ŁKS-u zdobywają 2 punkty w spotkaniu z „Bawelną”

Drużynowe mistrzostwa Łodzi w boksie
choć nie nabrały jeszcze wielkiego
rozpędu przyniosły wczoraj sensację dużego
kalibru. Sensacją tą jest porażka łódzkie-
go Zrywu w Piotrkowie dokąd łodzianie
wyjechali jako murawani faworyci na mecz
z tutejszą „Concordią”.

Okazało się jednak, że „Concordia” w
Piotrkowie jest o wiele groźniejszym prze-
ciwnikiem, aniżeli na ringu łódzkim. Zryw
poważny kandydat na mistrza Łodzi po-
wrócił wczoraj z Piotrkowa bez punktów
przegrywając spotkanie 7:9.

PORAŻKA WOŹNIAKIEWICZA

Największą niespodzianką była porażka
Woźniakiewicza (Zryw) z młodym, ale nie-
zwyczajnie wyrzynałym Borowskim, który
nie tylko potrafił wypunktować Woźniakie-
wicza, ale jak donosi nam nasz korespon-
dent piotrkowski zmasakrował łodzianina.

Wyniki poszczególnych walk przedsta-
wiały się następująco:

W wadze muszej Stasiak (Zryw) prze-
grał na punkty z Brzóska („Concordia”).

W wadze koguciej Gomulak (Zryw) nie
rozstrzygnął walki z Adamusem („Con-
cordia”).

W wadze piórkowej Woźniakiewicz
(Zryw) przegrał na punkty z Borowskim
(„Concordia”).

W wadze lekkiej Krawczyk (Zryw) wsku-
tek nadwagi przegrał walkowerem z Pie-
trusiwiczem („Concordia”).

W wadze półśredniej Pietrasik (Zryw)
przegrał przez dyskwalifikację z Maciej-
czykkiem („Concordia”).

W wadze średniej Taborek (Zryw) wy-
grał na punkty z Masiarkiem („Concor-
dia”).

W wagach półciężkiej i ciężkiej Zryw
zdobył punkty walkowerem. Stec jak się
dowiadujemy definitywnie opuścił szeregi
„Concordii” i wyjechał już do Radomia,
gdzie walczyć będzie w „Radomiaku”.

ŁKS WYGRYWA Z „BAWELNĄ” 13:3

Drugie spotkanie rozegrane wczoraj w
ramach drużynowych mistrzostw - bokser-
skich Łodzi pomiędzy ŁKS-em a „Bawel-
ną”, jak było do przewidzenia zakończyło
się zwycięstwem ŁKS-u 13:3. Pewnego ro-

dzaju niespodzianką było dość łatwe zwy-
cięstwo Różyckiego (ŁKS) nad Anielakiem
(„Bawelna”) i niezwykle dobra postawa
młodziutkiego Kowalskiego („Bawelna”) w
walce z samym Marcinkowskim (ŁKS),
który bynajmniej nie starał się oszczędzać
tak swego przeciwnika, jak czynił to wy-
raźnie Pisarski w spotkaniu z Urzędowi-
czem.

CHŁOPIEC O ŻELAZNEJ SZCZĘCE

Marcinkowski od pierwszej chwili czy-
chał na k. o. i zasypywał Kowalskiego w
pierwszej i drugiej rundzie gradem swych
dynamicznych ciosów. W drugim starciu
Kowalski zainkasował aż 4 prawe sierpowe
i to takie, które by zwały z nóg niejed-
nego pięściarza, Kowalskiego natomiast na-
wet nie zamroczyły. W trzecim starciu Mar-
cinkowski zrezygnował już z nokautu i
zwoił tempo. Skorzystał z tego Kowal-
ski i przy każdej okazji potrafił go przy-
tomnie kontrować. Zwycięstwo odniósł
na punkty Marcinkowski, ale na oklaski
bardziej zasłużył Kowalski. Chłopiec ten
ma naprawdę żelazną szczękę i wyjątkowe
serce do walki.

ANIELAK STRACIŁ GŁOWĘ

Walka Anielaka (Bawelna) z Różyckim
(ŁKS) dowiodła, że Anielak jest jeszcze
bezdarny gdy trafia na przeciwnika walczą-
cego jego systemem i silniejszego fizycznie.
Młody pięściarz „Bawelny” tak się wówczas
ponieść swemu temperamentowi, że zupeł-
nie zapomina o swych umiejętnościach bok-
serskich. Tak było właśnie wczoraj. Anie-
lak zapomnił zupełnie o gardzie i kryciu i
co chwila nadziewał się na twarde ciosy
Różyckiego. W drugim starciu Anielak po
prawym sierpowym usunął się na ziemię
powstał półprzytomny i dał się liczyć do 8
stojąc. W trzecim starciu przewaga Róży-
ckiego była już runiej widoczna niż w starciu
pierwszym i drugim, ale i tę rundę roz-
strzygnął na swą korzyść wygrywając prze-
konywująco całe spotkanie.

ZWYCIĘSTWO

PRZEZ DYSKWALIFIKACJĘ

W wadze koguciej Oleśński (Bawelna)
wygrał przez dyskwalifikację Popielatego

(ŁKS). Pierwsze starcie wygrał nieznac-
nie Oleśński zdobywając punkty głównie
hakami przed którymi tak wytrawny i sta-
ry bokser jak Popielaty nie mógł znaleźć
obrony. W drugim starciu Oleśński jeszcze
bardziej się rozkręca. Wychodzą mu lewe
proste, jest bardziej szybki od Popielatego
i zdobywa wkrótce przewagę punktową.
Pod koniec tego starcia Popielaty zaczyna
finiszować i odrabia nieco punktów, ale po-
trzećmi ostrzeżeniu za nieczystą walkę zo-
staje odesłany do rogu.

Zwycięstwo przez dyskwalifikację Popie-
latego przyznano Oleśniemu (Bawelna).

KRZYWDZĄCY WERDYKT

O walce Marcinkowskiego z Kowalskim
w wadze piórkowej już pisaliśmy nie bę-
dziemy więc już do niej powracać. W wadze
lekkiej spotkali się Stefaniak (Bawelna) z
młodym, obiecującym Konickim (ŁKS). Po
pierwszym starciu mającym przebieg ra-
czej wyrównany w drugim — Konicki nar-
zucił szybsze tempo i był przez cały czas
stroną atakującą. Elkaesiak nie wypuścił
również inicjatywy ze swych rąk i w trze-
wym wytrzymał kondycyjnie to też wynik remi-
sowy tego spotkania naszym zdaniem był
nieco krzywdzący dla niego.

JAK BYŁO DO PRZEWIDZENIA

W wadze półśredniej po nieciekawej wal-
ce Olejnik (ŁKS) pokonał przez techniczne
k. o. odważnego, ale jeszcze mało umię-
jętego Pluciennika (Bawelna). Walka wobec
przynajmniej przewagi Olejnika została
przerwana w trzeciej rundzie.

W wadze średniej Wieczorek (ŁKS) zdo-
był punkty walkowerem wskutek niedo-
puszczenia do walki przez lekarza Ręcza
(Bawelna).

W wadze półciężkiej Pisarski (ŁKS) po
bardzo humilującej walce zmusił Urzęd-
owicza do poddania się po pierwszym
starciu, przez cały czas atakując wyłącznie
żołądek.

W wadze ciężkiej po walce bez walki Ży-
lis (ŁKS) wygrał z Kaczmarkiem (Bawel-
na) demonstrując boks na opłakanym po-
ziomie.

Skandaliczny atak spowodował wysoką porażkę łodzian w Poznaniu 0:6

POZNAN (obsł. wł.). Rozegrany w Po-
znaniu mecz piłkarski z cyklu rozgrywek
o puchar s. p. Józefa Kałuży pomiędzy re-
prezentacjami Łodzi i Poznania zakończył
się wysokim i w pełni zasłużonym zwycię-
stwem zespołu poznańskiego w stosunku
6:0 (2:0).

Drużyny wystąpiły w następujących
składach:

Łódź: Komar, Włodarczyk, Luć II Sza-
liński, Urban, Miler, Patkolo, Łącz, Ko-
czewski (Janeczka) Baran, Hogendorf.

Poznań: Krystkowiak, Dusik, Sobkowiak
Sroka, (Groński) Tarka, Słoma, Wojciechow-
ski II, Józwiak, Gogolewski (Czapczyk), Gie-
rak, Białas.

Lekkoatleci wygrywają w M. Ostrawie

Lekkoatleci nasi powracający z Bu-
karesztu startowali w Morawskiej
Ostrawie odnosząc szereg zwycięstw.
Między innymi Kiszka wygrał 100 m.
w czasie 11,2. Łomowski pchnął kulą

Samo spotkanie chociaż st. na przecięt-
nym poziomie dostarczyło widzowi dużo
emocji. Drużyna poznańska występująca w
odmłodzonym składzie zagrała bardzo am-
bitnie. Atak złożony z przeważającej części z
młodych zawodników, doskonale grał w голу
i niebezpiecznie strzelał. O skuteczności strza-
lowej najlepiej świadczy wynik końcowy.
Na te drużyny poznańskiej łodzianie wypa-
dli słabo. Trudno wogóle kogoś wyróżnić, a
wprost skandalicznie zagrano w linii ofensy-
wnej. Obaj skrzydłowi Hogendorf i Patkolo
przegrywali wszystkie niemal pojedynki z
poznańskimi obrońcami, a trójka środkowa
gubiła się w hyperkombinacji na polu kar-
nym. Wszyscy napastnicy łódzcy wykazali
wielką indolencję strzałową. Pierwszą ora-
mkę uzyskał Poznań z rzutu karnego podytko-
wanego w 25 minucie za rękę obrońcy na po-

lu karnym. Pewnym egzekutorem był Wojcie-
chowski II. Już w minutę później Białas po
pięknej akcji z Wojciechowskim II ustalili
wynik do przerwy.

Po zmianie stron Józwiak już w 3 minucie
uzyskał z przeboju trzecią bramkę, a w 24
min. Wojciechowski II był szarżerem 4
bramki. W 32 min. Józwiak przestrzelił rzut
karny zrehabilitował się jednak później zdo-
bywając z podania Czapczyka 5 bramkę dla
barw Poznania W 44 min. Czapczyk strza-
łem nie do obrony uzyskał 6 i ostatnią bram-
kę dnia. Zawody prowadził obiektywnie sęd-
zia Kubicki z Gdańska. Widzów ok. 6 tys.

Na nbywalni YMCA

Łódź zwycięża Zgierz 47:37

W zawodach pływackich na odbudo-
wę stolicy Łódź pokonała Zgierz w sto-
sunku 47:37. W barwach Zgierza starto-
wał dwóch łodzian Nikodemski i Wit-
czak. Na uwagę zasługują wyniki Jery
na 100 mtr. stylem dowolnym. W kon-
kurencji tej Jera uzyskał wynik jedną
minutę i 8 sek. W wyścigu na 100 mtr.
stylem klasycznym Nikodemski uzy-
skał wynik 1:25,3 a Witeczak stylem
grzbietowym 1:25,8.

Węgry - Austria 2:1 (2:1)

BUDAPESZT (Obs. wł.) — W nie-
dziele w obecności prezydenta Republi-
ki Węgierskiej Szakasitsai i premiera
Dinnyesa rozegrano na stadionie „Uj-
pestu” międzypaństwowe spotkanie pił-
karskie Węgry — Austria.

Mecz zakończył się zwycięstwem Wę-
gier 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców
zdobyli Deak w 16-tej minucie i Szu-
sza w 30-tej minucie. Dla pokonanych
Melchior I w 41-ej minucie.

Śląsk - Warszawa 3:3

W drugim spotkaniu o puchar Kału-
ży rozegranym wczoraj reprezentacja
Warszawy zremisowała z reprezenta-
cją Śląska 3:3. (1:1). Bramki dla War-
szawy zdobyli: Górski, Oprych, Mor-
darski, dla Śląska — Cieślak, Przech-
erka i samobójcza.

Antkiewicz bije Bazarnika

Międzyokregowy mecz bokser-
ski Śląsk — Wybrzeże zakończył się zwy-
cięstwem Śląska 10:6. W ramach tego
spotkania doszło do walki w wadze
piórkowej pomiędzy Bazarnikiem a Ant-
kiewiczem. Zwyciężył Antkiewicz na
punkty. Bazarnik w II rundzie był na
deskach do 9.

Już
jedzie **CYRK Nr 2** z Nowym
Programem